

Centralny Bank Libii na celowniku globalnej mafii

4 czerwca 2011

Kilku publicystów zauważyło dziwny fakt, że libijscy rebelianci wzięli wolne w marcu, w celu stworzenia własnego banku centralnego – miało to miejsce przed przejęciem rządu. Robert Wenzel napisał w *Economic Policy Journal*: „Nigdy wcześniej nie słyszałem o banku centralnym powstającym w ciągu kilku tygodni od powstania ludowego. Sugeruje to, że mamy tutaj nieco więcej niż tylko bandę rozwścieczonych rebeliantów biegających po okolicy i że zamieszane w to wszystko są bardzo zaawansowane wpływy.”



Alex Newman napisał w *New American*: „W oświadczeniu wydanym w zeszłym tygodniu, buntownicy sporządzili sprawozdanie na temat wyników spotkania, które odbyło się 19 marca. Między innymi wściekli rewolucjoniści zapowiedzieli „utworzenie Banku Centralnego z Benghazi jako organ właściwy w polityce monetarnej Libii i nominacja gubernatora Banku Centralnego Libii, z tymczasową siedzibą w Benghazi.”

Newman zacytował redaktora CNBC Johna Carneya, który zapytał:

„Czy to po raz pierwszy grupa rewolucyjna stworzyła bank centralny gdy jest jeszcze w środku walki o władzę polityczną? To na pewno wskazuje na to, jak niezwykle silne stały się banki centralne w naszych czasach.”

Kolejna nieprawidłowość dotyczy oficjalnego uzasadnienia dla podejmowania walki przeciw Libii. Podobno chodzi o łamanie praw człowieka, ale dowody są sprzeczne. Według artykułu na stronie internetowej Fox News z 28 lutego: „Podczas gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych prowadzi gorączkowe działania w sprawie potępienia libijskiego przywódcy Muammara al-Kadafiego za brutalne rozprawianie się z protestującymi, organ Rady Praw Człowieka jest gotowy przyjąć sprawozdanie przepełnione wyrazami uznania dla przestrzegania praw człowieka w Libii.”

Sprawozdanie chwali Libię za poprawę edukacji, ustanowienie praw człowieka jako „priorytet” i poprawienie jego „konstytucyjnych” ram. Kilka krajów, w tym Iran, Wenezuela, Korea Północna i Arabia Saudyjska, ale także Kanada, dały Libii pozytywne oceny za ochronę prawną przyznaną jej obywatelom – którzy buntują się teraz przeciw reżimowi i stają w obliczu krwawych represji.

Cokolwiek można powiedzieć o osobistych przestępstwach i występkach Kadafiego, Libijczycy wydają się coraz lepiej rozwijać. Delegacja lekarzy z Rosji, Ukrainy i Białorusi napisała w apelu do prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa i premiera Władimira Putina, iż po zapoznaniu się z libijskim życiem, stwierdzają, że w tylko w kilku krajach ludzie żyją w takim komforcie: „Libijczycy mają prawo do bezpłatnego leczenia, a ich szpitale posiadają najlepszy na świecie sprzęt medyczny. Edukacja w Libii jest darmowa, młodzi ludzie mają możliwość studiowania za granicą na koszt rządu. Po ślubie, młode pary otrzymują 60 000 libijskich dinarów (ok. 50 000 USD) pomocy finansowej. Bezodsetkowe pożyczki z budżetu państwa, a jak pokazuje praktyka, bez terminu spłaty. Ze względu na subwencje ceny samochodów są znacznie niższe niż w

Europie i są dostępne dla każdej rodziny. Benzyna i chleb kosztują grosze, nie ma podatków dla tych, którzy są pracują w rolnictwie. Libijczycy są cisi i spokojni, nie są skłonni do picia, do tego są bardzo religijni.”

Utrzymywali oni, że społeczność międzynarodowa była źle poinformowana o walce z reżimem. „Powiedz nam” – mówili – „kto nie chciałby takiego reżimu?”

Nawet jeśli to tylko propaganda, nie ma wątpliwości, że jest co najmniej jedno bardzo ważne osiągnięcie libijskiego rządu: przyniósł wodę na pustynię, budując największy i najdroższy projekt nawadniania w historii, 33 mld USD GMMR (Great Man-Made River) projekt. Woda jest niezbędna do życia w Libii, nawet bardziej niż olej.

GMMR zaopatruje 70% ludności w wodę do picia i nawadniania, pompowaną z ogromnych podziemnych zbiorników na południu do zaludnionych terenów przybrzeżnych 4000 km na północ. Rząd libijski wykonał co najmniej kilka dobrych rzeczy.

Innym wyjaśnieniem ataku na Libię jest twierdzenie, że chodzi tylko o ropę, ale ta teoria też jest problematyczna. Jak zauważono w National Journal, kraj wytwarza tylko około 2% światowych zasobów ropy. Arabia Saudyjska sama ma wystarczająco dużo wolnych mocy produkcyjnych w celu uzupełnienia wszelkich strat w produkcji ropy, jeśli Libia zniknęłaby z rynku. A jeśli to wszystko o ropę, dlaczego jest taki pęd do utworzenia nowego banku centralnego?

Inne nieco prowokacyjne dane krążące w Sieci to 2007 „Democracy Now” – wywiad z Amerykańskim generałem Wesley Clarkiem (Emerytowany). Píše w nim, że około 10 dni po 11 września 2001 roku został poinformowany przez generała, że została podjęta decyzja, aby wyruszyć na wojnę z Irakiem. Clark był zaskoczony i zapytał, dlaczego. „Nie wiem!” brzmiała odpowiedź. „Myślę, że nie mają nic innego do roboty!” Później, ten sam generał powiedział, że planują obecnie zniszczenie

siedmiu krajów, w pięć lat: Iraku, Syrii, Libanu, Libii, Somalii, Sudanu i Iranu.

Co ma ze sobą wspólnego to siedem krajów? W kontekście bankowości, który się tu pojawia, można stwierdzić, że żaden z nich nie jest wymieniony wśród 56 banków członkowskich Banku Rozrachunków Międzynarodowych (BIS). To oczywiście stawia ich poza długim ramieniem regulacji bankierów centralnego banku w Szwajcarii.

Najbardziej zbuntowane ze wszystkich mogą być Libia i Irak, dwa, które aktualnie zostały zaatakowane. Kenneth Schortgen Jr, piszący na Examiner.com, zauważył, że: „sześć miesięcy przed inwazją USA na Irak w celu zabicia Saddama Husajna, Irak zrobił ruch do przyjęcia euro zamiast dolarów w celu rozliczania na rynku ropy, co stało się to zagrożeniem dla globalnej dominacji dolara jako waluty rezerwowej, i jego panowania jako petrodolara.”

Według rosyjskiego artykułu zatytułowanego „Bombardowanie Libii – kara dla Kadhafiego za próbę odmowy przyjęcia US dolara”, Kadhafi wykonał śmiałe posunięcie: zainicjował ruch aby odrzucić dolara i euro, i wezwał arabskie i afrykańskie narody do używania nowej waluty, złotego dinara. Kadhafi zasugerował utworzenie zjednoczonego kontynentu afrykańskiego, z 200 milionami osób korzystających z tej waluty.

W ubiegłym roku, pomysł został przyjęty przez wiele krajów arabskich i większość krajów afrykańskich. Przeciwni byli Republika Południowej Afryki i szef Ligi Państw Arabskich. Inicjatywa ta została negatywnie odebrana przez USA i Unię Europejską, z francuskim prezydentem Nicolasem Sarkozy, który nazwał Libię zagrożeniem dla bezpieczeństwa finansowego ludzkości, ale Kadhafi nie został powstrzymany i kontynuował dążenia do stworzenia zjednoczonej Afryki.

A to prowadzi nas z powrotem do układanki z libijskim bankiem centralnym. W artykule zamieszczonym w Market Oracle, Eric

Encina zauważył:

Jeden z rzadko wymienianych faktów przez zachodnich polityków i ekspertów w mediach: Centralny Bank Libii jest w 100% państwowy... Obecnie libijski rząd tworzy własne pieniądze, dinar libijski, za pośrednictwem urządzeń swojego banku centralnego. Niektórzy mogą twierdzić, że Libia jest suwerennym państwem ze swoimi własnymi bogactwami, i jest stanie utrzymać własną gospodarkę. Sporym problemem dla karteli bankowych globalistów jest to, że w celu prowadzenia działalności gospodarczej z Libią, muszą one przejść przez libijski Bank Centralny i jego krajową walutę, miejsce, w którym mają absolutnie zero panowania i możliwości manipulacji. Stąd zlikwidowanie Banku Centralnego Libii (CBL), może nie pojawiać się w wypowiedziach Obamy, Camerona i Sarkozy'ego, ale jest to z pewnością na pierwszym miejscu globalistów, w celu absorpcji Libii do ich uła uległych narodów.

Libia nie tylko posiada ropę naftową. Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW), libijski bank centralny ma prawie 144 ton złota w skarbcach. Z tego rodzaju podstawą w postaci aktywów, kto potrzebuje BIS, MFW i ich rządzenie?

Wszystko to skłania do bliższego zapoznania się z zasadami BIS oraz ich wpływem na lokalne gospodarki. Artykuł na stronie internetowej BIS mówi, że banki centralne w Central Bank Governance Network mają jeden lub ich głównym celem jest „cel zachowania stabilności cen”.

Mają one być niezależne od rządu, aby upewnić się, że względy polityczne nie kolidują z tym mandatem. „Stabilność cen” oznacza utrzymywanie stałej podaży pieniądza, nawet jeśli oznacza to obciążać ludzi z ciężkim zadłużeniem zagranicznym. Banki centralne są niechętne do zwiększenia podaży pieniądza poprzez drukowanie pieniędzy i wykorzystywanie ich dla dobra państwa, bezpośrednio lub jako pożyczki.

W 2002 roku artykuł w Asia Times Online zatytułowany „BIS vs krajowe banki” Henry Liu pisze: „Przepisy BIS służą tylko jednemu celowi – wzmocnieniu międzynarodowego prywatnego systemu bankowego, nawet z narażeniem gospodarek krajowych. BIS robi to krajowym systemom bankowym, co MFW zrobił krajowym systemom monetarnym. Państwowe gospodarki w ramach globalizacji finansowej nie służą już interesom narodowym. (...) FDI [bezpośrednie inwestycje zagraniczne] denominowany w walutach obcych, głównie dolarach, skazał wiele gospodarek krajowych na niezrównoważony rozwój na eksport, tylko po to by denominować dolary w wypłatach odsetek dla FDI, przy niewielkiej korzyści netto dla gospodarek krajowych.”

Dodał, że „Wprowadzając teorię państwa pieniądza, każdy rząd może finansować z własnej waluty wszystkie krajowe potrzeby rozwojowe do utrzymania pełnego zatrudnienia bez inflacji”. „Teoria państwa pieniądzy” odnosi się do pieniędzy stworzonych przez rządy, a nie prywatne banki.

Domniemaniem zasady przeciwko pożyczaniu od własnego banku centralnego rządu jest to, że spowoduje ono inflację, podczas gdy istniejące już pieniądze z banków zagranicznych lub MFW jej nie spowodują. Ale wszystkie banki aktualnie tworzą pieniądze, które pożyczają na wydatki, niezależnie czy należą do sektora publicznego czy prywatnego. Większość nowych pieniędzy dzisiaj pochodzi z kredytów bankowych. Pożyczanie od własnego banku centralnego rządu ma tę zaletę, że pożyczka jest faktycznie nieoprocentowana. Eliminacja pośredników wykazała zmniejszenie kosztów wydatków publicznych średnio o 50%.

I to ukazuje w jaki sposób działa system libijski. Według Wikipedii, funkcje Banku Centralnego Libii to „wydawanie i regulacja banknotów i monet w Libii” i „zarządzanie i wydawanie wszystkich pożyczek z budżetu państwa”. Bank państwowy Libii może i zajmuje się problemami waluty krajowej, i udziela pożyczek dla celów państwowych.

To by wyjaśniało, skąd Libia bierze pieniądze do zapewnienia bezpłatnej edukacji i opieki medycznej, oraz daje każdej młodej parze 50 000 dolarów w nieoprocentowanych pożyczkach z budżetu państwa. To tłumaczy również, skąd kraj znalazł 33 000 000 000 dolarów na budowę projektu Great Man-Made River. Libijczycy obawiają się, że naloty prowadzone przez NATO idą niebezpiecznie blisko tego rurociągu, grożąc kolejną humanitarną katastrofą.

Więc to jest nowa wojna o ropę lub chodzi tylko o system bankowy? Być może oba, można również dodać do tego wodę. Z energią, wody i dużym kredytem na rozwój infrastruktury z dostępem do niej, naród może być wolny od uścisku zagranicznych wierzycieli. I to może być realne zagrożenie. Libia może pokazać światu, że jest możliwe.

Większość krajów nie posiada ropy, ale nowe technologie są opracowywane, które mogą uczynić państwa nie posiadające ropy, niezależne energetycznie, szczególnie jeśli można zmniejszyć o połowę koszty infrastruktury, udzielając pożyczek z narodowego własnego banku państwowego. Niezależność energetyczna uwolni rządy z sieci międzynarodowych bankierów, i konieczności przeniesienia produkcji z krajowych do zagranicznych rynków w celu obsługi kredytów.

Jeśli rząd Kaddafiego idzie w dół, to będzie ciekawie obserwować czy nowy bank centralny dołączy do BIS, czy znacjonalizowany przemysł naftowy zostanie sprzedany inwestorom, i czy edukacja i opieka zdrowotna będą nadal darmowe.

Autor: Ellen Brown

Tłumaczenie: Boromir

Zdjęcie: [americanistadechiapas](#)

Źródło oryginalne: www.atimes.com

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](#)